

UZASADNIENIE

Powodowie S. C. i K. C. w pozwie wniesionym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagali się: zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie (tj. bez określenia stosunków ich udziału, gdyż są małżeństwem pozostającym w ustroju ustawowej wspólności majątkowej a dochodzona wierzytelność stanowi składnik ich majątku wspólnego) kwot 58 738,63 zł i 27 488,76 CHF tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 15 czerwca 2009r. do 15 kwietnia 2019r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: co do kwoty 58 738,63 zł od dnia 24 lipca 2019r. do dnia zapłaty, co do kwoty 27 488,76 CHF od dnia 29 października 2019r. do dnia zapłaty; ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 16 maja 2007r. Powodowie ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej, toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie VI Wydział Cywilny w sprawie VI Co 1252/19, w tym opłaty od wniosku w kwocie 300 zł, kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

Powodowie ewentualnie – w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych – wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwot 19 890,88 zł i 27 488,76 CHF jako bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 15 czerwca 2009r. do 15 kwietnia 2019r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: co do kwoty 19 890,88 zł od dnia 24 lipca 2019r. do dnia zapłaty, co do kwoty 27 488,76 CHF od dnia 29 października 2019r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powodowie podali, iż w dniu 16 maja 2007r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF na kwotę 250 000 zł celem sfinansowania nabycia lokalu mieszkalnego i prac remontowych w tym lokalu. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak – z uwagi na treść umowy – tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie CHF. Zdaniem powodów, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm, według którego określono powyższe wartości (a to § 1 ust. 3A, § 10 ust. 5, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 3) stanowią klauzule abuzywne, albowiem w drodze realizacji umowy o kredyt nie dochodziło po stronie Banku do obrotu jakimikolwiek dewizami z powodami; strony nie umówiły się bowiem na usługę wymiany walut. Niewątpliwie Bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez powodów dodatkowy, wymierny zysk, niemieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz powodów, a nadto w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia. Pozwany pozostawił sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników, stosowanych przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorców (rażące naruszenie zasady określonej w treści art. 353¹ k.c.), co tym samym uzasadnia uznanie kwestionowanej umowy za nieważną przez Sąd. Umowa ta, zdaniem powodów, pozostaje nadto w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 § 2 k.c. Powodowie jednocześnie zaznaczyli, że posiadają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, ponieważ nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na skutek dokonania przez Sąd oceny umowy jako nieważnej, może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami, co świadczy o istnieniu stanu niepewności prawnej po stronie powodowej. Kwestia ta jest o tyle istotna, gdyż tylko wyrok ustalający nieistnienie umowy kredytu będzie stanowił podstawę wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej obciążającej nieruchomości powodów na rzecz pozwanego Banku.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowania” kredytu, tj. określić zobowiązanie powodów względem pozwanego Banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu w wysokości objętej powództwem ewentualnym.

Ponadto, abuzywny charakter – w ocenie powodów – mają również postanowienia umowy kredytu, nakładające na nich obowiązek poniesienia (jako warunek udzielenia kredytu) kosztów ubezpieczenia Banku z tytułu niskiego wkładu własnego (tj. § 3 ust. 3 umowy). Informacja o objęciu kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego oraz początkowym koszcie z tym związanym pojawiła się dopiero w treści przygotowanego przez pozwanego wzorca umowy kredytowej, prezentowanego na ostatnim etapie zawierania umowy. Pozwany Bank nie zaprezentował przy tym informacji, jaki ostatecznie będzie zakres przedmiotowego ubezpieczenia, w jaki sposób będzie ustalana część kapitału kredytu objęta ubezpieczeniem oraz w jaki sposób obliczana będzie wysokość składki ubezpieczeniowej, następnie refinansowanej środkami pobranymi od kredytobiorców. Pozwany Bank nie ujawnił również treści umowy ubezpieczenia ani jej OWU, jak również nie wskazał czynników powodujących zakończenie ochrony ubezpieczeniowej, dających możliwość zaprzestania opłacania przez pozwanego składek.

Jako podstawę prawną żądań, powodowie podali art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Kwota wszystkich środków tytułem spłat rat kredytu na dzień 15 kwietnia 2019r. wyniosła 86 739,69 zł i 27 488,76 CHF oraz tytułem refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – 4 061,13 zł. Strona powodowa wskazała jednak, iż korzystając z uprawnienia do rozdrobnienia roszczeń dochodzi jedynie części powyższej kwoty, tj. 56 427,50 zł (za okres od 15 czerwca 2009r. do 15 stycznia 2013r.) i 27 488,76 CHF (za okres od 15 lutego 2013r. do 15 kwietnia 2019r.) i mieści się przy tym w zakresie świadczeń pobranych przez pozwanego w okresie od dnia 15 czerwca 2009 r. do dnia 15 kwietnia 2019r., zaś środki nienależnie pobrane przez pozwanego tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego to kwota łączna 2 311,13 zł (płatne w dniach 14 czerwca 2010r. i 31 maja 2013r.).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. (następca prawny (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności zakwestionował roszczenia powodów co do zasady jak również co do wysokości i jednocześnie podniósł zarzut przedawnienia tych roszczeń wymagalnych dawniej niż trzy lata przed podjęciem przez powodów próby przerwania biegu przedawnienia w niniejszej sprawie. Umowa kredytowa została zawarta ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu, zatem w sprawie w zakresie roszczeń z tytułu umowy upłynął także 10-letni okres przedawnienia. Zdaniem pozwanego, powodowie nie posiadają też interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie nieistnienia umowy kredytu z uwagi na możliwość dochodzenia roszczenia o zapłatę.

Pozwany ponadto oświadczył, iż powodowie aktualnie usiłują uniknąć konsekwencji dokonanego przez nich wyboru kredytu waloryzowanego kursem CHF, a ich argumentacja jest jedynie instrumentem wykorzystywanym do realizacji tego zabiegu. Powodowie dążą bowiem do uprzywilejowanej pozycji, albowiem kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyt złotowy ponoszą koszty wyższego oprocentowania. Inne osoby, które są stronami umów o kredyt waloryzowany kursem CHF ponoszą z kolei skutki wzrostu tego kursu. Powództwo nie ma oparcia w prawie, a nawet gdyby przyjąć twierdzenie przeciwne – którego pozwany nie podziela – to roszczenia powodów zmierzają wprost do nadużycia wskazanej podstawy prawnej, co jest sprzeczne z regułami art. 5 k.c. W momencie, gdy powodowie ubiegali się o kredyt, zależało im na realizacji określonych celów oraz na uzyskaniu niskiego oprocentowania kredytu. Zastosowanie konstrukcji kredytu waloryzowanego do CHF pozwoliło powodom zrealizować oba te cele. Zasady, na których została oparta umowa kredytu były zaś obiektywne, niezmiennie, stosowane dla wszystkich klientów oraz transakcji, wykonywane w oparciu o prawo bankowe, przy pełnej akceptacji państwowych organów nadzoru i kontroli. Nie bez znaczenia – w ocenie pozwanego – jest też okoliczność, iż jedna z osób występujących po stronie powodowej na dzień

zawarcia umowy posiadała wykształcenie wyższe, a zatem miała wystarczające umiejętności i doświadczenie, aby zrozumieć dokumentację kredytową i świadomie, aktywnie brać udział w negocjowaniu umowy, jak również rozumieć skutki i ryzyka wiążące się z umową, o których była pouczona. Pozwany żądanie zwrotu spłaconych przez powodów kwot uznał za niedopuszczalne z uwagi na fakt, iż ich źródłem pozostawał i pozostaje istniejący dług wynikający z ważnej umowy. Jednocześnie wskazał, iż na wypadek stwierdzenia nieistnienia umowy kredytu pozwanemu należy się zwrot nienależnego świadczenia, a tym świadczeniem jest udostępnienie na wiele lat kapitału w postaci kwoty kredytu oraz wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z tego kapitału. Tym samym wystąpienie z takim roszczeniem jest niekorzystne dla powodów, niezależnie od tego, że brak ku niemu podstaw.

Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, zawarta przez strony umowa kredytu winna być badana przez pryzmat zasad ogólnych w zakresie ustalenia skutków czynności prawnej oraz zasad interpretacji i wykładni umów i oświadczeń woli (art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c.). Spójnym zamiarem zawierającym umowę kredytu stron było wprowadzenie do tejszej umowy mechanizmu waloryzacji i powiązanie z nim oprocentowania kredytu, które to pozostawało w niższej wysokości od tego zastosowanego przy kredytach udzielanych w walucie PLN.

Pozwany podkreślał, że nawet w przypadku uznania przez Sąd, iż zapisy umowy odnoszące się do Tabel Kursów Walut Obcych są abuzywne i bezskuteczne, nie można ich bezskuteczności przenosić na pozostałe regulacje umowne. W takim przypadku zadaniem ciążącym na sądzie pozostaje dokonanie wykładni złożonych przez strony oświadczeń woli, przy założeniu ich bezskuteczności w pewnym, ściśle określonym zakresie (odnoszącym się do zapisów uznanych za abuzywne). Przeprowadzona zgodnie z tym schematem wykładnia samej umowy winna prowadzić do wniosku, iż do wyliczenia wysokości rat należy użyć rynkowego kursu waluty, właściwego na dzień dokonania danej operacji finansowej. W przypadku nieprzyjęcia forsowanej przez pozwanego koncepcji interpretacji zapisów umowy, z ostrożności procesowej, wnosił o rozważenie przez sąd wykładni umowy na gruncie ustalonych zwyczajów poprzez zastosowanie do wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych średniego kursu NBP, aktualnego na dzień zapadalności konkretnej raty (tj. art. 358 § 2 k.c.). Konstrukcja kredytu bez mechanizmu waloryzacji kursem waluty obcej, ale oprocentowanego tak jak kredyt waloryzowany kursem CHF stanowiłaby bowiem niedopuszczalną hybrydę, nieprawidłową metodologicznie, sprzeczną wewnątrznie oraz niedopuszczalną w świetle podstawowych zasad bankowości, ekonomii i finansów.

Reasumując pozwany oponował tezom powodów co do tego, iż umowa była nieważna z uwagi na zawarcie w niej klauzul abuzywnych, a także, aby w toku wyjaśniania powodom przez pracownika pozwanego postanowień umowy doszło do uchybień obowiązkom informacyjnym (również tych związanych z koniecznością przedstawienia przez niego dodatkowego zabezpieczenia w związku z nieuiszczeniem wymaganego wkładu własnego). Powodowie mogli wnieść wkład własny, wnioskować o niższą kwotę kredytu albo też alternatywnie zabezpieczyć własny wkład przykładowo poprzez ustanowienie hipoteki na innej nieruchomości. Pozwany przedstawił powodom inne przykładowe formy zabezpieczenia, na które nie wyrazili oni zgody, a zatem indywidualnie uzgodnił z nimi wprowadzenie do umowy klauzuli (...). Zdaniem pozwanego, umowa zatem nie była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, ani z zasadą swobody umów. Ponadto, w zakresie roszczenia o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa w części obejmującej okres przed datą uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

Następnie, powodowie na rozprawie z dnia 11 kwietnia 2022r. wskazali, iż są świadomi skutków unieważnienia przedmiotowej umowy kredytu i w dalszym ciągu popierają pozew przez nich wniesiony w sprawie niniejszej.

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie S. C. i K. C. potrzebowali środków finansowych celem zakupu lokalu mieszkalnego. Udali się zatem do Banku (...), jednak nie otrzymali kredytu, gdyż nie mieli zdolności kredytowej. Następnie, (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zaproponował im kredyt waloryzowany kursem waluty obcej CHF, nie mieli bowiem możliwości uzyskania innego kredytu (w tym złotówkowego) na kwotę, której potrzebowali. Kredyt miał być wypłacony w PLN i raty spłat miały być również uiszczane przez powodów w PLN, stąd też zdecydowali się oni na wzięcie kredytu w tym Banku (dowód: zeznania powoda S. C. k.363v-364, zeznania powódki K. C. k.364-365).

W dniu 24 kwietnia 2007r. S. C. i K. C. podpisali przygotowane przez pozwanego oświadczenia, z których wynikało, iż w pierwszej kolejności pracownik Banku przedstawił im ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali się oni dokonać wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Z oświadczenia tego wynikało także, że powodowie zostali przez pracownika Banku poinformowani o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającego na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania, jak też o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Powodowie tym samym oświadczyli, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyka związanego z wybranym produktem kredytowym, zaś informacje te zostały im przekazane w postaci symulacji wysokości rat kredytu (dowód: oświadczenia k.257-258).

W dniu 24 kwietnia 2007r. powodowie złożyli w (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym w kwocie 250 000 zł, w walucie CHF, na okres spłaty 30 lat w 15 dniu każdego miesiąca, z ustanowieniem zabezpieczenia na rzecz Banku m.in. w postaci hipoteki na kredytowej nieruchomości i ubezpieczeniem kredytu. Na skutek przedmiotowego wniosku pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej małżonków i zweryfikował ją pozytywnie (dowód: wniosek kredytowy k.148-152, decyzja kredytowa k.153-155).

Dnia 16 maja 2007r. K. C. (posiadająca wówczas wykształcenie średnie, zatrudniona na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierownik sklepu) i S. C. (posiadający wówczas wykształcenie wyższe, zatrudniony na podstawie umowy o pracę na stanowisku nauczyciel) – będący małżonkami pozostającymi w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej – zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku, tj. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 250 000 zł, waloryzowanego kursem CHF, na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 16 maja 2007r. do dnia 16 maja 2037r., z wariantem spłaty równych rat kapitałowo-odsetkowych w 15 dniu każdego miesiąca, z przeznaczeniem na: finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w E. przy ul. (...) (kwota 198 050 zł) oraz finansowanie prac remontowych w przedmiotowym lokalu (kwota 51 950 zł), tj. budownictwo mieszkaniowe (§ 1 ust. 1-3 i 4-6 umowy). Jednocześnie strony ustaliły, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 09 maja 2007r. – według kursu kupna waluty z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku – wynosi 112 394,91 CHF, przy czym ma ona charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi zobowiązania pozwanego Banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna (§ 1 ust. 3A umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, sporządzonym w CHF. Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w PLN po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14.50 (§ 10 ust. 1-2 i 5 umowy). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty miała powodować, że kwota spłaty była przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego Banku, obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 5 umowy). Jako prawne zabezpieczenie spłaty przedmiotowego kredytu strony przewidziały m.in. hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 375 000 zł na nieruchomości, na zakup której udzielono kredytu oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA na 36-miesięczny okres ubezpieczenia (zaś jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie miało podlegać automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu, na podstawie którego kredytobiorcy upoważnili Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorców, tj. 1 750 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku kredytobiorców bez odrębnej dyspozycji) (§ 3 ust. 1 i 3 umowy). Kredyt oprocentowany miał być według zmiennej stopy procentowej. Wysokość

zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 27 kwietnia 2007r. wynosząca 2,35%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 1,35%, zaś Bank miał możliwość dokonania zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej (§ 9 ust. 1-3 umowy). W przypadku naruszenia przez kredytobiorców warunków umowy, a w szczególności w przypadku braku w terminie określonym umową spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy, a okres wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia jego doręczenia kredytobiorcom. Z chwilą zaś wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank miał dokonywać przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 14 ust. 1 pkt 1) i ust. 3, § 15 ust. 3 umowy). Jednocześnie w umowie tej zawarto zapis, że kredytobiorcy zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują oraz, że kredytobiorcy są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 2 umowy) (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikiem k.27-31v, wniosek kredytowy k.148-152, harmonogram spłat kredytu k.259-262v, zeznania powoda S. C. k.363v-364, zeznania powódki K. C. k.364-365).

Integralną część ww. umowy kredytu stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach M.”, który nie precyzował jednak mechanizmu stosowanego przez pozwanego Banku przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym CHF), publikowanych następnie w tabelach Banku. W treści regulaminu wskazano jedynie, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej Banku na dzień spłaty (§ 23 ust. 3 regulaminu). Na mocy zaś § 33 regulaminu, kredytobiorcy mieli możliwość przewalutowania kredytu w trakcie wykonywania umowy kredytowej, które odbywało się z zastosowaniem kursów kupna i sprzedaży CHF obowiązujących w Banku na zasadach określonych w § 35 regulaminu (dowód: regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych k.34-42).

Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym Bankiem. Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej wzoru umowy do zapoznania się z jej treścią, a Bank przedstawił im gotowy wzór umowy dopiero w dniu jej podpisania. Przed zawarciem umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, ani wreszcie nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu CHF przez pozwanego Banku (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży CHF) ani też pojęcia spreadu walutowego. Kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę i jaki kurs do jej wyliczenia stosował. Powodowie przy podpisywaniu umowy musieli nadto obligatoryjnie zawrzeć ubezpieczenie wkładu własnego w ustalonym z góry przez Bank zakładem ubezpieczeń (pomimo iż warunki ubezpieczenia na moment podpisania umowy nie były im znane), gdyż bez wyrażenia zgody na ubezpieczenie nie otrzymaliby przedmiotowego kredytu. Powodowie nie mieli wcześniej do czynienia z umowami hipotecznymi (w tym z umowami waloryzowanymi kursem waluty obcej) (dowód: zeznania powoda S. C. k.363v-364, zeznania powódki K. C. k.364-365).

W ramach realizacji ww. umowy kredytu, pozwany Bank wypłacił na uzgodnione przez strony rachunki bankowe kwoty: 99 050 zł (tj. 44 379,23 CHF) w dniu 22 maja 2007r., 150 950 zł (tj. 67 184,44 CHF) w dniu 04 czerwca 2007r., tj. łącznie 250 000 zł (tj. 111 563,67 CHF) (dowód: zaświadczenie k.43, harmonogram spłat kredytu k.259).

Od 2009 r. istniała w pozwanym Banku możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu waloryzowanego walutą obcą CHF poprzez zmianę waluty spłaty kredytu oraz wprowadzono zmiany w regulaminie, które sprecyzowały zasady ustalania kursów wymiany walut CHF/PLN. Pozwany Bank i kredytobiorcy w dniu 13 lutego 2013r. zawarli aneks do umowy

kredytowej, na mocy którego I. C. i S. C. uzyskali możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF (dowód: aneks do umowy kredytowej 32-33v, pisma okólnie wraz z załącznikami k.156-170, 201-206, zeznania powoda S. C. k.363v-364, zeznania powódki K. C. k.364-365).

Pismem z dnia 11 lipca 2019r. powodowie wystąpili do Banku z reklamacją dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych przez pozwanego środków w związku z nieważnością umowy w świetle przepisów prawa w kwocie 193 049,42 zł jak również – w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności wskazanej umowy – w zakresie nienależnie pobranych od powodów rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od 15 czerwca 2009r. do 15 kwietnia 2019r. w związku z zawarciem w umowie niedozwolonych postanowień, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez powodów rat kredytu w kwocie 58 232,71 zł oraz nienależnie pobranych środków tytułem refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kwocie 2 311,13 zł (dowód: reklamacja k.49-53).

Pozwany Bank odmówił uwzględnienia reklamacji powodów pismem z dnia 23 lipca 2019r. (dowód: pismo Banku k.54-56v).

Pismem z dnia 28 maja 2019r. (data nadania w placówce pocztowej) powodowie wystąpili do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie przeciwko pozwanemu Bankowi z wnioskiem o zaniechanie do próby ugodowej ze względu na nieważność przedmiotowej umowy kredytu i zapłatę z tego tytułu kwot tam wskazanych (w tym kwoty 27 488,76 CHF). Pismem z dnia 28 października 2019r. pozwany Bank ustosunkowując się do wniosku powodów oświadczył, że nie widzi możliwości zawarcia ugody, a tym samym nie będzie brał udziału w posiedzeniu pojednawczym. W dniu 06 listopada 2019r. zarządzono zatem określenie ww. sprawy z uwagi na to, iż do zawarcia ugody pomiędzy stronami nie doszło (sygn. akt VI Co 1252/19) (dowód: wniosek k.57-60, protokół z posiedzenia jawnego k.61, odpowiedź na wniosek wraz z załącznikiem k.389-390, pełnomocnictwa k.391-391v, książka nadawcza k.392-394v).

Kredytobiorcy z tytułu zawartej w dniu 16 maja 2007r. umowy kredytu spłacili w walucie spłaty od dnia zawarcia umowy do dnia 07 maja 2019r. tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie kwotę 173 479,44 zł oraz 27 488,76 CHF. W okresie od dnia 15 czerwca 2009r. do dnia 15 stycznia 2013r. powodowie z tytułu przedmiotowej umowy spłacili w walucie spłaty tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie kwotę 56 427,53 zł. Saldo pozostałego do spłaty kapitału na dzień 07 maja 2019r. wyniosło natomiast 73 302,83 CHF.

Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu Bankowi w okresie od 15 czerwca 2009r. do 15 stycznia 2013r. na podstawie ww. umowy kredytu pozbawionej kwestionowanych postanowień umownych wyniosłaby 38 847,75 zł. Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów w okresie od 15 czerwca 2009r. do 15 stycznia 2013r. oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie przy założeniach eliminujących mechanizm waloryzacji wyniosła 17 579,78 zł.

Łączna wysokość sumy spłat kredytu powodów w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. od 15 czerwca 2009r. do 15 kwietnia 2019r. przy założeniu, że wysokość rat spłacanych przez powodów w PLN wyliczana była w oparciu o kurs średni CHF/PLN Narodowego Banku Polskiego, aktualny na dzień zapadalności raty, w miejsce faktycznie zastosowanego kursu sprzedaży CHF/PLN, pochodzącego z tabeli kursów pozwanego wyniosłaby 54 850,82 zł. Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów w okresie od 15 czerwca 2009r. do 15 czerwca 2019r. a wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie obliczonych z zastosowaniem kursu średniego CHF/PLN NBP wyniosłaby 1 576,71 zł.

Z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwany Bank pobrał od kredytobiorców następujące składki: w dniu 16 maja 2007r. – 1 750 zł, w dniu 14 czerwca 2010r. – 1 561,91 zł, w dniu 31 maja 2013 r. – 749,22 zł. Wszystkie powyższe należności wyniosły zatem 40 878,78 zł i 23 148,03 CHF (dowód: zaświadczenia k.43-48v, opinia biegłego sądowego M. T. k.304-321).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy składanych przez strony postępowania oraz zeznań powodów. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, aby poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Zeznania powodów były natomiast spontaniczne, swobodne, a ich zachowanie w trakcie składania zeznań nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne również na podstawie opinii biegłego sądowego M. T., gdyż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne, nie posiadała wewnętrznych sprzeczności, stąd też – w ocenie Sądu – nie było uzasadnionych podstaw, aby przyjętych w niej wniosków biegłego nie podzielić.

Sąd pominął przy tym kopię zeznań świadka M. D. złożonych w innej sprawie cywilnej (k.143-147) oraz zeznania na piśmie świadka M. P. złożone w sprawie niniejszej (k.265-276v). Wskazani świadkowie nie uczestniczyli w zawieraniu umowy kredytowej z powodami, a zatem nie mieli wiedzy na ten temat; opisywali jedynie ogólne procedury stosowane w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych w walucie obcej.

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów m.in. w postaci wyliczeń, czy też opracowań na temat tzw. „kredytów frankowych” i orzeczeń sądowych (k.62-65, 171-200, 207-222, 236-244) wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu zawartej przez strony postępowania, jak również powództwo o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zdaniem Sądu, powodowie S. C. i K. C. wykazali interes prawny do wystąpienia z roszczeniem określonym w pozwie. W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu zgłoszonym w pozwie. Pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o istnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, która nie została jeszcze wykonana w całości, a na skutek

ewentualnego jej wypowiedzenia przez pozwanego całe zobowiązane zostanie postawione w stan wymagalności. Ponadto, z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego początkowo na nieruchomości powodów. Stąd też dopiero wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania wobec pozwanego, a nadto rozstrzygnie o zasadności zabezpieczenia hipotecznego (pkt II. wyroku).

Poza sporem pozostawał fakt, iż powodowie i pozwany Bank w dniu 16 maja 2007r. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych na kwotę 250 000 zł, indeksowany kursem CHF.

Wbrew twierdzeniom pozwanego Banku, umowa z dnia 16 maja 2007r. miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Jej przedmiotem była bowiem kwota wyrażona w złotych polskich (250 000 zł); wynika to jednoznacznie z treści § 1 ust. 2 przedmiotowej umowy. O takim charakterze omawianej umowy świadczy też fakt, iż zawarto w niej zapis, że raty kapitałowo-odsetkowe płatne są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu na CHF według kursu sprzedaży z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (vide: § 10 ust. 5 umowy). To, że w § 10 ust. 2 umowy wskazano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określana jest w walucie CHF nie oznacza, że walutą zobowiązania jest frank szwajcarski. Określenie wysokości raty w CHF jest oczywistą konsekwencją zastosowania mechanizmu indeksacji. Od uruchomienia kredytu w kwocie 250 000 zł równowartość tej sumy zostaje określona w CHF na ten dzień i od tej chwili to konkretna kwota CHF staje się podstawą do określenia zobowiązania kredytobiorców zarówno z tytułu miesięcznych rat, jak i pozostałego do spłaty kapitału. Taki mechanizm zabezpiecza ryzyko Banku związane ze zmianą siły nabywczej pieniądza, stanowiąc uzasadnienie zastosowania dla oprocentowania kredytu stawki LIBOR 3-miesięczny powiązanej z CHF. Bank mając pewność, że waluta odniesienia (indeksacji), od której będzie zależna wysokość zobowiązania kredytobiorców (określonego przy zawieraniu umowy w PLN i spłacanego w PLN) będzie CHF, to może w sposób ekonomicznie racjonalny powiązać udzielenie kredytu ze współczynnikiem LIBOR. Takie sformułowanie umowy nie wiąże się z koniecznością dokonywania rzeczywistych transferów walutowych – nie wynika to ani z treści umowy, ani też z żadnych przepisów prawa. Również hipoteka zabezpieczająca ewentualne roszczenia pozwanego Banku na wypadek niespłacenia przez powodów kredytu im udzielonego opiewa na kwotę wyrażoną w walucie polskiej (vide: § 3 ust. 1 umowy).

Wskazać przy tym należy, że formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015r., IV CSK 362/14, wyrok Sadu Najwyższego z dnia 01 marca 2017r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26 sierpnia 2011r. Istotą tej zmiany było bowiem ustawowe sprecyzowanie, jakie elementy winna zawierać umowa kredytu indeksowanego.

Skoro umowa kredytu zawarta przez strony stanowiła dopuszczalną umowę kredytu indeksowanego do waluty CHF, należało ocenić, czy mechanizm indeksacji określony w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 5, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 3 umowy nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych. Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., albowiem kredyt posłużył im do nabycia lokalu mieszkalnego (tj. cel kredytu: budownictwo mieszkaniowe). W myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Tak więc, by postanowienia umowne nie wiązały konsumenta, musi zostać spełniony szereg przesłanek.

Odnosząc się do pierwszej z nich, tj. braku indywidualnego uzgodnienia między stronami umowy, ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przy ocenie spełnienia tej przesłanki należy odnieść się zarówno do samego procesu negocjowania umowy, jak i postanowień umowy przejętych do jej treści z wzorca kontrahenta. W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono żadnego dowodu na to, by sposób przeliczania kursu waluty z CHF na PLN i odwrotnie był indywidualnie negocjowany. Te postanowienia zostały przejęte z wzorca umowy Banku, a w niniejszej sprawie nie doszło do negocjacji w tej płaszczyźnie. Powyższe wynika z zeznań powodów, którzy jednoznacznie stwierdzili, iż nie mogli negocjować warunków zawarcia umowy kredytu, zaś z jej postanowieniami (przygotowanymi przez pozwany Bank) zostali zapoznani w dniu jej podpisania.

Odnosząc się do drugiej z przesłanek, tj. ukształtowania obowiązków klienta w sposób rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przesłankę tę należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Przy jej spełnieniu kontrahent konsumenta wprowadza do umowy takie klauzule, które godzą w równowagę kontraktową. Tu należy ocenić, czy przy zastosowaniu klauzul zachowane zostały takie wartości jak: uczciwość, zaufanie, rzetelność, pełna informacja i fachowość. Wszelkie postanowienia sprzeczne z etyką, moralnością i powszechnie uznanymi normami społecznymi stanowią więc będą postanowienia niedozwolone. W szczególności, w świetle umów bankowych za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania, wykorzystania niewiedzy, czy naiwności.

W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – Bank, korzystając z przewagi kontraktowej oraz braku fachowej wiedzy po stronie powodów, w sposób arbitralny i blankietowy zakreślił istotne postanowienia umowne mogące w sposób znaczący wpływać na wysokość zobowiązań stron z tytułu umowy kredytu. W umowie zastosowano bowiem dwa rodzaje kursów waluty obcej (CHF), tj. kurs kupna walut dla CHF obowiązującego w Banku na koniec dnia 09 maja 2007r. oraz kurs sprzedaży dla CHF obowiązujący w tabeli kursowej Banku na dzień spłaty z godz. 14.50, nie informując przy tym klientów o zasadach ich ustalenia. Umowa w tym zakresie odsyłała jedynie do „tabeli kursowej (...) Bank SA”, która nie była znana kredytobiorcom. Bank starał się wykazać, że zastosowane mechanizmy ustalania kursów miały charakter rynkowy, należy jednak zaakcentować, iż na etapie zawierania umowy przez powodów w najmniejszym stopniu im nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli. Powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania, czy rzeczywiście kursy CHF mają charakter rynkowy. Kursy waluty CHF przy kredycie indeksowanym CHF miały przy tym dla stron istotne znaczenia, bo wpływały na wysokość przesunięć środków pieniężnych w PLN, a w tej walucie zobowiązanie było wykonywane. Pozwany, nie informując powodów o sposobie ustalania kursów (...) w ocenie Sądu – postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie spełnił w sposób prawidłowy ciążącego na nim wobec konsumentów obowiązku informacyjnego.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż zarzuty pozwanego jakoby powód na dzień zawarcia umowy kredytowej posiadał wyższe wykształcenie, a co za tym idzie miał wystarczające umiejętności i doświadczenie, aby zrozumieć dokumentację kredytową i świadomie, aktywnie brać udział w negocjowaniu umowy, jak również rozumieć skutki i ryzyka wiążące się z umową, o których był pouczony – w ocenie Sądu – nie ma znaczenia na gruncie niniejszej sprawy. Okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania wykształcenia wyższego nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów CHF. Powodowie zaś w swoich zeznaniach stanowczo zaznaczyli, iż nie mieli wcześniej do czynienia z umowami hipotecznymi, w tym waloryzowanymi kursem waluty obcej. Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385¹-385³ k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził

w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...).”

Co więcej, przy analizowaniu postanowień umowy należy brać pod uwagę, czy treść danego postanowienia pozwala jednej ze stron na ukształtowanie stosunku prawnego w sposób naruszający słuszne interesy drugiej strony, nie jest konieczne wykazanie, że przedsiębiorca z danego postanowienia w taki sposób skorzystał. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowa jest ocena, czy na skutek zastosowania spreadów na podstawie „tabeli kursowej (...) Bank SA” doszło do istotnego naruszenia interesów finansowych powodów, a relewantne jest ustalenie, czy Bank potencjalnie miał taką możliwość (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019r., II CSK 19/18). Treść umowy będącej przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie w ogóle nie odnosi się do sposobu ustalania kursów CHF. W ocenie Sądu, pozwany nie wykazał by owe kursy pozostawały w precyzyjnej relacji dającej się matematycznie obliczyć do jakiegokolwiek obiektywnego rynkowego wskaźnika. W takim stanie rzeczy należy przyjąć, że wprawdzie Bank kierował się mechanizmami rynkowymi, co oczywiste, to jednak miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Podkreślić należy z całą stanowczością, że to w umowie winny się znaleźć konkretne mechanizmy pozwalające konsumentowi zrozumieć transparentny i dający się obliczyć matematycznie sposób ustalania kursów przez Bank. Nawet, jeżeli w czasie zawierania umowy istniał wewnętrzny dokument Banku dotyczący sposobu ustalania kursu walut, to należy zauważyć, że nawet taki dokument mógł być w każdym czasie zmieniony bez żadnego wpływu powodów, a bez wątplenia miałby istotne znaczenie dla realizacji umowy. W konsekwencji należy uznać, że obowiązki powodów w kwestionowanej umowie kredytowej zostały ukształtowane niezgodnie z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu, podważone postanowienia umowne w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 5, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 3 w sposób rażąco naruszały także interesy powodów. Transponując dyrektywę 93/13/EWG do polskiego porządku prawnego ustawodawca przyjął, że naruszenie interesów konsumenta winno mieć charakter rażąco. Przepis art. 3 ust. 1 dyrektywy stanowi zaś o tym, że: „Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”. Znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumenta. Nierównowaga w postanowieniach dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany waluty przez Bank bez wątplenia ma – w ocenie Sądu – charakter rażąco. Powodowie zostali bowiem pozbawieni jakiegokolwiek wpływu na możliwość ustalenia mierników kursu walut. Przy tak skonstruowanej umowie nie mieli możliwości nawet sprawdzenia, przy użyciu obiektywnych kryteriów, czy przesunięcia środków pieniężnych w PLN są dokonywane we właściwej wysokości. Postanowienia dotyczące kursu waluty w przedmiotowej umowie miały w istocie charakter blankietowy. Decyzja w tym przedmiocie była w całości uprawnieniem strony pozwanej. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021r. w sprawie C-212/20 wskazał, iż „Art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Postanowienia umowy zawartej między stronami niniejszego sporu, takiej możliwości powodom nie dawały.

Oczywiście dostrzega Sąd, że w oświadczeniu złożonym przed podpisaniem umowy jak również podczas podpisania umowy zawarto zapisy, że kredytobiorcy zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwany Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje (w szczególności, iż oświadczenia z k. 257-258 dotyczyły kredytu denominowanego podczas gdy w niniejszej sprawie mamy bezspornie do czynienia z kredytem indeksowanym, co tym bardziej nie pozwala przyjąć, iż powodom były znane konsekwencje

płynące z ich treści). Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Za dowód w tym zakresie nie można było zaś uznać kopii zeznań świadka M. D., czy też zeznań złożonych w niniejszej sprawie przez świadka M. P., na co Sąd zwracał już uwagę powyżej. Notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym.

Kwestionowane postanowienia umowne pociągały też za sobą szkodę powodów w związku z zastosowaniem spreadu. Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od kredytobiorców spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz Banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu oraz spłacie zobowiązania przez kredytobiorców. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wyliczeń, którą poza kwotą uruchamianego kredytu, wysokością spłacanych rat wyrażonych w CHF, uzależniona była od przyjętego przez Bank (...) kursu waluty indeksacyjnej oraz decyzji Banku o tym, w jakim procencie do ustalonego przez Bank „kursu rynkowego” dodana zostanie prowizja w postaci spreadu.

W sytuacji, w której kurs waluty waloryzacji wzrastał, wzrastało także realne obciążenie ekonomiczne powodów, gdyż wyrażona w CHF rata miała większą wartość ekonomiczną dla kredytobiorców. Pozwany mógł w zależności od decyzji zarządu, wpływać na wysokość spełnianego przez kredytobiorców świadczenia, „rekompensując” sobie w ten sposób np. niską stopę oprocentowania LIBOR. Kredytobiorcy przy tym nie otrzymali w zamian za pobranie przez Bank owego spreadu żadnej korzyści, ponosząc przy tym nieograniczone ryzyko kursowe wpływające na ich interes ekonomiczny. Za taką korzyść, w ocenie Sądu, nie może być uznane zastosowanie niższej stawki referencyjnej oprocentowania. Niższe w ujęciu globalnym oprocentowanie kredytu indeksowanego walutą obcą, nie może uzasadniać uprawnienia Banku do kształtowania wysokości „kursu rynkowego” waluty waloryzacji oraz dowolności w kształtowaniu wysokości spreadu walutowego. Koszty i opłaty pobierane przez Bank od kredytobiorców, muszą być bowiem jasno określone, nie mogą przybierać postaci dodatkowych ukrytych prowizji, której poziom nie jest określony w treści umowy, nie może być przy tym w żaden sposób skontrolowany przez kredytobiorców. Jeśli Bank ponosi w związku z akcją kredytową dodatkowe koszty i ryzyko, to winny być one wkalkulowane do umowy w postaci wyższej marży, która jest podawana w treści umowy w konkretnej wysokości.

Dodatkowym elementem prowadzącym do wniosku o abuzywności klauzul indeksacyjnych, jest to, iż powodom nie wyjaśniono dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodnej kursy waluty waloryzacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. W ocenie Sądu, zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie, należy uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami.

Zdaniem Sądu, klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF w tabeli kursowej. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu

pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Powodowie zatem zostali pozbawieni oceny, jaka jest realna wysokość ich zadłużenia, jak również wysokość prognozowanych rat kapitałowo-odsetkowych w dacie podpisania umowy.

Podkreślić też należy, że niedookreślenie w stosowanym przez pozwanego formularzu umowy sposobu ustalania kursu wymiany walut, w oparciu o który Bank określił kwotę kredytu udzielonego powodom w walucie waloryzacji jak też kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji pozostawało w sprzeczności z treścią Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie, które to rekomendacje miały być wprowadzone w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006r. Oczywiście rekomendacja ta nie ma charakteru wiążącego, ale pozwala ona ocenić kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytu z punktu widzenia spełnienia (a de facto nie spełnienia) przez nie kryterium zgodności z dobrymi obyczajami. Owe dobre obyczaje – w zakresie konstruowania zapisów umów kredytu dotyczących się określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji – ukształtowała właśnie cytowana Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego. Skoro zaś poprzednik prawny pozwanego zapisy tej rekomendacji zignorował w swej praktyce, to tym samym dobre obyczaje – w omawianym zakresie – naruszył.

Dokonał Sąd również rozważenia, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać należy, iż linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela. Nie można przy tym uznać, iż omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania jednoznacznie. Owszem, odwołanie się w umowie do „tabeli kursowej (...) Bank SA” jest literalnie zrozumiałe. Trzeba mieć jednak na uwadze, że – jak podkreślił (...) w wyroku z 30 kwietnia 2014r. C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak aby konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Innymi słowy, aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia wiedzieć, jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 5, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 3 zawierała klauzule abuzywne.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.).

W procesie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym (...) jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Najpełniej stanowisko (...) zostało wyrażone w wyroku z dnia 03 października 2019r. w sprawie C-260/18 (...), z którego wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (pkt 39, 40, 43, 47);

2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów

o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współzycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika, iż upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku, wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala, w ocenie Sądu, na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów np. kursów rynkowych.

W przekonaniu Sądu, nie da się też zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Ponadto, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwany Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządą art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 250 000 zł. Wykonanie zobowiązania nastąpiło również poprzez wypłatę na rzecz powodów łącznej kwoty 250 000 zł (§ 5 ust. 1 umowy). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty był złoty polski (§ 10 ust. 5 umowy) po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej – w świetle umowy nie tylko nie mogli uzyskać wypłaty kredytu w CHF, ale też nie mogli go w tej walucie spłacać. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (zakup lokalu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu

nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do CHF. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślenia wymaga, iż w orzecznictwie sądowym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r., IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14).

Ponadto podkreślić należy, że w wyroku z dnia 26 marca 2019r. w sprawach: C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Dla oceny abuzywności zapisów umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. W szczególności przywołana ustawa nie usuwa pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcom spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umów, bezpośrednio w walucie CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. Ponadto, ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na CHF (kapitału kredytu) i z CHF na PLN (wysokości rat), jak również istnienie po stronie Banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. Ponadto, należy przypomnieć, że kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. Z tych też względu możliwość przewalutowania kredytu określona w regulaminie, stanowiącym integralną część umowy, czy też podpisanie przez strony aneksu do umowy, na mocy którego powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...) nie ma znaczenia na gruncie sprawy niniejszej.

Uwzględniając wszystko powyższe podzielić należało stanowisko powodów, dotyczące się abuzywności zapisów negowanej umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat oraz w zakresie spreadu walutowego. Skoro zapisy te mają charakter niedozwolony, to jako takie nie wiążą stron. Taka sytuacja skutkować winna uznaniem umowy łączącej strony postępowania za nieważną w całości (art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.). Na skutek wyeliminowania abuzywnych i bezskutecznych (art. 385¹ § 2 k.c.) postanowień normujących sposób dokonywania przeliczania kursu, zabrakło mechanizmu, w oparciu o który można byłoby ustalić wedle wskaźnika umownego w postaci kursu CHF kwotę udostępnionego kapitału i należnych w ramach spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. W wyniku tego nie skonkretyzowano świadczeń głównych (art. 69 ust. 1 u.p.b.). Nie mogło się też wykreować ryzyko walutowe. Okoliczności te pozbawiały umowę jej koniecznych składników – essentialia negotii, a jeżeli tak, to zaistniały podstawy do uznania, że na skutek abuzywności jest ona nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2019r., I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2019r., IV CSK 13/19, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18).

Sąd Okręgowy podzielił ponadto stanowisko powodów co do abuzywności innych postanowień umowy, a mianowicie dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (a to § 3 ust. 3 umowy). Uwzględniając powyższe rozważania na tle przesłanek warunkujących uznanie danego postanowienia za niedozwolone – w ocenie Sądu – przedmiotowe postanowienia stanowiły część wzorca umowy, gdyż powodowie nie mieli żadnego wpływu na ich treść. Strona powodowa nie mogła wybrać ani ubezpieczyciela ani wariantu ubezpieczenia, albowiem z umowy wynikał tylko obowiązek przystąpienia do ubezpieczenia i uiszczania określonych kwot tytułem składek na te ubezpieczenia. Umowy ubezpieczenia, zawarte pomiędzy Bankiem a towarzystwami ubezpieczeniowymi nie były znane kredytobiorcom, a zatem nie znali oni warunków, od jakich zależy wypłata sumy ubezpieczenia ani też nie wiedzieli, czy koszt ubezpieczenia wskazany w umowie kredytu to rzeczywisty koszt danego ubezpieczenia, czy też powiększony o marżę Banku. Nie bez znaczenia pozostaje, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego skonstruowane zostało w taki sposób, aby zabezpieczyć interes pozwanego wobec braku środków na zapewnienie wymaganego przez pozwanego wkładu własnego przez kredytobiorców. Bank nałożył bowiem na kredytobiorców obowiązek ponoszenia kosztów umów ubezpieczenia w sytuacji, gdy nie byli oni ani stroną umowy ubezpieczenia ani uposażonym z takiej umowy. Sąd nie podważa przy tym samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu, jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne, co do treści, te postanowienia umowy, według których koszt zabezpieczenia ponosi w całości konsument nie uzyskując w zamian żadnych korzyści. O ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorców uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zakresie zabezpieczonej części lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorców zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń. Tym samym postanowienia wskazywane przez powodów jako abuzywne uznać należało również jako nieważne.

Sąd wziął również pod uwagę kwestię skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów, tj. czy ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Trzeba bowiem mieć na względzie, że wyeliminowanie przedmiotowej umowy z obrotu zrodzi po stronie powodów obowiązek zwrotu świadczenia otrzymanego od Banku, co oznaczać będzie jednorazowe, znaczne obciążenie finansowe. W grę wchodzić może też wysuwanie przez Bank wobec powodów roszczenia o korzystanie z kapitału, co do zasadności którego aktualnie stanowiska prawnicze są podzielone. Sąd doszedł jednak do przekonania, że ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie. Powodowie w ramach realizacji ww. umowy kredytu wpłacili na rzecz Banku od dnia zawarcia umowy do dnia 07 maja 2019r. tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie kwotę 173 479,44 zł oraz 27 488,76 CHF, zaś w okresie od dnia 15 czerwca 2009r. do dnia 15 stycznia 2013r. powodowie z tytułu przedmiotowej umowy spłacili w walucie spłaty tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie kwotę 56 427,53 zł. Biorąc zaś po uwagę świadczenie otrzymane przez powodów od pozwanego (tj. 250 000 zł – 111 563,67 CHF) oraz wszystkie ww. uiszczone przez powodów raty kapitałowo-odsetkowe należy stwierdzić, iż bilans wynikający z ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu jest dla powodów bardziej korzystny niż pozostawienie jej w dotychczasowym brzmieniu (w szczególności iż pomimo spłat rat od 2007r. saldo pozostałego do spłaty kapitału na dzień 07 maja 2019r. wynosi 73 302,83 CHF).

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu (oraz inne wynikające z ubezpieczenia wkładu własnego) łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem Banku (niekwestionowanym przez pozwanego) i opinią biegłego sądowego, zaś podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 118 k.c. znowelizowanego ustawą z dnia 13 kwietnia 2018r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do Kodeksu cywilnego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi

inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W ustawie z dnia 13 kwietnia 2018r. ustawodawca wprowadził przepisy przejściowe, zgodnie z którymi do roszczeń powstałych przed datą wejścia w życie nowelizacji i nie przedawnionych w tym dniu stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 09 lipca 2018r., przy czym termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg dnia 09 lipca 2018r. Jest to ogólna zasada, od której wprowadzono wyjątki, zgodnie z którymi stosowanie nowych okresów przedawnienia uzależnione jest w zasadzie od daty rozpoczęcia biegu przedawnienia i daty upływu terminu przedawnienia przy zastosowaniu terminów obowiązujących przed nowelizacją. Należy mieć jednak na uwadze, że istnieje wyjątek dotyczący możliwości zastosowania terminu przedawnienia wynoszącego 10 lat – ustawodawca przewidział go w art. 5 ust 3 nowelizacji i dotyczy on roszczeń konsumentów, toteż niezależnie od powyższego termin 10-letni znajdzie zastosowanie w przypadku roszczeń konsumentów powstałych przed dniem 09 lipca 2018r. i w tym dniu nieprzedawnionych, niezależnie od tego, czy przy zastosowaniu do obliczeń terminu 10-letniego, termin przedawnienia roszczenia upływie przed, czy po dniu 31 grudnia 2024r.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż podstawa dochodzonych przez stronę powodową roszczeń oparta została na fakcie bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Co do zasady bieg przedawnienia roszczeń o zapłatę wynikających z zobowiązania bezterminowego, jakim jest zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, to jednak w przypadku roszczeń restytucyjnych kierowanych przez konsumenta do przedsiębiorcy, bieg tego terminu jest uzależniony od powzięcia przez konsumenta świadomości co do niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, stanowiącego podstawę jego roszczeń. Powyższy kierunek interpretacyjny znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021r. w sprawie III CZP 6/21 i stanowi transpozycję do porządku krajowego dotychczasowej wykładni dyrektywy 93/13 dokonywanej przez (...), w jego licznych orzeczeniach akcentujących, że umowy o kredyt, są zazwyczaj wykonywane przez okres o znacznej długości, a w związku z tym jeśli zdarzeniem rozpoczynającym bieg terminu przedawnienia jest każda płatność dokonana przez kredytobiorcę, to może się zdarzyć, że w ramach umowy wykonywanej przez okres przekraczający okres terminu przedawnienia poszczególne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia tego kredytobiorcy ulegną przedawnieniu, zanim umowa dobiegnie końca, co oznacza, że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności dokonanych na podstawie warunków umownych sprzecznych z tą dyrektywą. W konsekwencji, należy uznać, że krajowe zasady proceduralne, które wymagają, by konsument wytoczył powództwo w określonym terminie od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku, w sytuacji gdy kredytobiorca – konsument mógł nie posiadać świadomości o istnieniu w jego umowie nieuczciwego postanowienia umownego, czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności. Przedmiotową zasadę należy zatem interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 rozpoczyna bieg przedawnienia w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku (por. wyroki (...): z dnia 21 grudnia 2016r. w sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, z dnia 05 marca 2020r. w sprawie C-679/18, z dnia 13 września 2018r. w sprawie C-176/17, z dnia 09 lipca 2020r. w sprawach połączonych C-698/18 i C-699/18, z dnia 16 lipca 2020r. w sprawach połączonych C-224/19 i C-259/19, z dnia 22 kwietnia 2021r. w sprawie C-485/19, z dnia 10 czerwca 2021r. w sprawach połączonych C-776/19 i C-782/19).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, powodowie dali wyraz swojej świadomości co do niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz braku woli sanowania tych postanowień w treści wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, wobec czego najwcześniejszym w dniu wskazanym w dacie wniesienia jego do Sądu, tj. w dniu 28 maja 2019r. rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych powodów, formułowanych w treści niniejszego powództwa. W związku z powyższym, roszczenie powodów podlega 10-letniemu okresowi przedawnienia, liczonemu od dnia uzyskania przez powodów świadomości w zakresie abuzywności kwestionowanych

postanowień umownych. Z uwagi na powyższe, do przedawnienia roszczeń powodów dochodzonych w niniejszym postępowaniu jeszcze nie doszło. Zarzut przedawnienia podnoszony przez pozwanego jest zatem całkowicie bezzasadny.

Wobec tego, iż strona powodowa żądała zasądzenia na jej rzecz jedynie częściowej kwoty pobranej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, tj. 56 427,50 zł (za okres od 15 czerwca 2009r. do 15 stycznia 2013r.) i 27 488,76 CHF (za okres od 15 lutego 2013r. do 15 kwietnia 2019r.) oraz kwoty 2 311,13 zł, pobranej w dniach 14 czerwca 2010r. i 31 maja 2013r. tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – Sąd zobligowany był żądanie powodów w takim zakresie uwzględnić. Przy czym zgodnie z zasadą określoną w art. 481 § 1 k.c., wskazane kwoty należało zasądzić (wbrew stanowisku pozwanego) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi w następujący sposób: co do kwoty łącznej 58 738,63 zł od dnia następującego po udzieleniu przez pozwanego odpowiedzi na reklamację, tj. od 24 lipca 2019r. (k.54-56v), co do kwoty 27 488,76 CHF od dnia następującego po udzieleniu przez pozwanego odpowiedzi na wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (k.389-389v), tj. od dnia 29 października 2019r. Wobec tego zasądzenie odsetek od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, o co wnioskował pozwany, nie było zasadne. Sąd też zasądził jak w pkt I. wyroku.

Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, dzieląc w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi jakichkolwiek sum.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, iż nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Sąd Okręgowy końcowo chciałby też zaznaczyć, iż powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współzycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez pozwanego Bank do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, czy też nieposzanowanie sytuacji powodów jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu z korzyścią dla siebie – stanowi właśnie naruszenie zasad współzycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

Nadmienić też należy, że wobec uwzględnienia roszczenia głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania roszczenia ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego, co do tego roszczenia.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł w pkt III. wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), obciążając pozwanego Bank całością kosztów procesu poniesionych przez powodów w postaci: opłaty sądowej od pozwu – 1 000 zł, opłat skarbowych od pełnomocnictw – 34 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 10 800 zł (§ 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania stawki wyższej za koszty zastępstwa procesowego aniżeli podstawowa. Wprawdzie niniejsza sprawa ma charakter zawily pod względem prawnym, lecz nie jest sprawą jednostkową, a argumentacja przywoływana na uzasadnienie żądań pozwu stanowi powielenie uzasadnienia innych licznych tego typu spraw tego samego pełnomocnika. Tym samym nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał nakładu typowego. Sąd jednocześnie nie widział też podstaw do uwzględnienia kosztów postępowania pojednawczego, albowiem w myśl art. 186 § 2 k.p.c., jeżeli przeciwnik bez usprawiedliwienia nie stawia się na posiedzenie, sąd na żądanie wzywającego, który wniósł następnie w tej sprawie pozew, odpowiedź na pozew, sprzeciw lub zarzuty od nakazu zapłaty, uwzględni koszty wywołane próbą ugodową w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Tymczasem przeciwnik (pozwany Bank) w odpowiedzi na wniosek o zawiązanie do próby ugodowej usprawiedliwił swoją nieobecność na posiedzeniu pojednawczym (k.389v), co w myśl powołanego przepisu wyklucza jego zastosowanie.

W pkt VI. wyroku Sąd nakazał nadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (tj. Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 376,47 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowych wyłożonych przez Skarb Państwa na koszty opinii biegłego (k.326), mając jednocześnie na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.

Sędzia Alicja Wiśniewska